

# Te-Tris, Moroder

Moroder

Ucieknijmy stąd do wieczności

Moroder

Ucieknijmy stąd

Ucieknijmy stąd

Moroder

Mo, Mo Moroder

Blask, neony - prawie pytasz: "Czy to Vegas?"  
Szkłane domy, jak po kwasie wszystko się zlewa  
Czarne wrony tylko gdzieś na tle nieba  
Z każdej strony palcem kiwa piekła delegat

Dzień nawlewał nam do bani wiadro pomyj  
Ten nocny bieg nas ocali, da nam brak kontroli  
Bo to jak akt obrony, spoko, spal opony  
Nie ma nic, eskapizm dla nowonarodzonych  
W ofensywie demony, ona - moja Palestra  
Kiedy pali Westa lighta pod Flashing Lights Westa  
Wróżyli nam - panewka, z tej pary to tylko proch!  
Pora ustawić zegarki, alarmy na my o'clock  
Tylko noc nas rozumie, trzeci part  
Do wyboru parę milionów sposobów, setki tras  
Jedźmy tam, wdepnij gaz, niech już zniknie problem  
Pełny bak starczy nam na przed świtem come back

Co umrze za dnia - nocą odrodzę  
My sobie sami sobą role model  
Nieważny cel, a to, co po drodze  
Stąd do wieczności, Moroder  
Co umrze za dnia - nocą odrodzę  
Ktoś pewnie kiedyś komuś opowie  
Historie: o nas, o mnie, o tobie  
Moroder, Moroder

Jedź na stację kocie, zmienisz bieg i zwolnisz  
Silnik na obrotach trzymaj, ja obrócę bieg historii  
Jak batutę chwycę klamkę, z pulsem bębnow kotłów  
Kulom przywytóruję w środku rykoszetów nokturn  
Stop już, tak tylko przegram  
Wolę miliard w rozumie, co przyniesie milion w zębach  
Łyk powietrza, postój, kawę sączę  
Suka na ekranie kłamie, prawi co jej każe prompter  
Świat jest frontem, zza uchylonych drzwi  
Sam widzę fałszywe flagi - nie muszę Chomskym być  
Polskich dni obraz, autoportret z destrukcją  
Nie każdej drodze dane być do marzeń ekspresówką  
Nie chcę usnąć, oczy się gapią w szybę jak Leszek  
Karmią spokój insomnią, melatoninę stresem  
Na deser - dociśnij gaz tak mocno w podłogę  
I stąd do wieczności jak...

Co umrze za dnia - nocą odrodzę  
My sobie sami sobą role model  
Nieważny cel, a to, co po drodze  
Stąd do wieczności, Moroder  
Co umrze za dnia - nocą odrodzę  
Ktoś pewnie kiedyś komuś opowie  
Historie: o nas, o mnie, o tobie  
Moroder, Mo, Mo, Moroder

Blask, neony - prawie pytasz: "Czy to Vegas?"  
Szkłane domy, jak po kwasie wszystko się zlewa

Czarne wrony tylko gdzieś na tle nieba  
Z każdej strony palcem kiwa piekła delegat

Noc, "Noc na ziemi" - życie tworzy, tu nie Jarmush  
Żyjesz jak my, to linczują za scenariusz  
Weź mnie za rękę, tu coś o nas masz  
Zgubmy się razem na tym Mulholland Drive

Co umrze za dnia - nocą odrodzę  
Nieważny cel, a to, co po drodze  
Ktoś pewnie kiedyś komuś opowie  
Historie: o nas, o mnie, o tobie  
Moroder, Mo, Mo, Moroder

Co umrze za dnia - nocą odrodzę  
My sobie sami sobą role model  
Nieważny cel, a to, co po drodze  
Stąd do wieczności, Moroder  
Co umrze za dnia - nocą odrodzę  
Ktoś pewnie kiedyś komuś opowie  
Historie: o nas, o mnie, o tobie  
Moroder, Mo, Mo, Moroder

Blask, neony - prawie pytasz: "Czy to Vegas?"  
Szkłane domy, jak po kwasie wszystko się zlewa  
Czarne wrony tylko gdzieś na tle nieba  
Z każdej strony palcem kiwa piekła delegat